NR 70 · CZERWIEC 2012 · CZASOPISMO BEZPŁATNE

WĘDROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

· MIESIĘCZNIK ŚWIĘTOKRZYSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W KIELCACH ·

Temat miesiąca

O zbójnikach z Gór Świętokrzyskich

Przed wakacjami

Zmiany w paszportach

Program Szwajcarski

Projekt dla pomocy społecznej

W numerze

Majowy przegląd wydarzeń ... 3
Temat miesiąca ... 4
„Mama w wielkim mieście" ... 6
Zmiany w szkolnictwie ... 6
Wieści z urzędu ... 7
Zmiany w paszportach ... 8
Infolinia już działa ... 8
„Koziołki" za bezpieczeństwo ... 9
Projekt dla pomocy społecznej ... 9
Kulturalny eksport ... 10
Poznaj świętokrzyskie zakątki ... 10
Warto przeczytać ... 11
Warto pokibicować ... 11
Co? Gdzie? Kiedy? ... 12
Przepisy kulinarne ... 12

Fotofelieton

„Czarne chmury".

Konkurs dla czytelników

Rozwiązanie konkursu z poprzedniego numeru:
To oczywiście słynny Tor „Kielce" w Miedzianej Górze.

Budowę toru wyścigowego zapowiedział w maju 1976 r. Włodzimierz Wójcikiewicz, ówczesny prezes Automobilklubu Kieleckiego, podczas konferencji prasowej kończącej rozgrywki II Grand Prix Gór Świętokrzyskich. Choć pomysł przyjęto z pewną rezerwą, udało się jednak przekonać władze administracyjne do rozpoczęcia inwestycji. Tor zaprojektował Józef Marcinkowski. *„Świetny fachowiec w budowie dróg Antoni Faryna całą swoją wiedzę i serce włożył w realizację projektu. Henryk Klimek, dyrektor Okręgowej Dyrekcji Dróg Publicznych w Kielcach, pomagał w realizacji pomysłu i wierzył, że w 1977 r. odbędzie się pierwszy wyścig. Nadleśniczy kielecki Adolf Partyka z niezwykłą wyrozumiałością podszedł do inwestycji w kompleksie leśnym. Nad wszystkimi działaniami parasol ochronny rozłożył wicewojewoda kielecki Bronisław Hyziak. Metr po metrze postępowała budowa, a niemożliwe stało się możliwym" - napisał Ryszard Mikurda w swej monografii Automobilklubu Kieleckiego.*

To „niemożliwe stało się możliwym" dokładnie 26 czerwca 1977 roku. Tor uroczyście otworzyli prezes Polskiego Związku Motorowego wraz z przedstawicielami władz wojewódzkich (którzy stawili się w Miedzianej Górze prawie w komplecie). Zorganizowano przy tym pierwszy, historyczny wyścig będący eliminacjami mistrzostw Polski - w szranki stanęli znani zawodnicy, m.in. Adam Smorawiński i Ksawery Frank. Ścigali się na torze, którego okrążenie miało wtedy 3000 metrów. Był to bowiem pierwszy etap budowy. Rok później mistrzostwa Polski były już rozgrywane na pętli liczącej 4160 metrów. Potem następowała stopniowa rozbudowa i modernizacja Toru „Kielce". Lata osiemdziesiąte to otwarcie toru kartingowego, budowa obiektów tzw. budynku głównego czy boksów serwisowych. Całość otrzymała wtedy nazwę „Moto-Raj".

Miedzianogórski obiekt był (i z pewnością jeszcze będzie!) świadkiem wielu prestiżowych sportowych wydarzeń oraz gościł niemałą liczbę znakomitości sportu motorowego i nie tylko (często odbywał się tu przecież zawody kolarskie). Z ważniejszych wydarzeń w 35-letniej historii toru warto wymienić organizację etapu Międzynarodowego Rajdu Samochodowego Tour d'Europe, międzynarodowe zawody kartingowe, finał mistrzostw Europy w motocyklowych rajdach enduro czy drużynowe mistrzostwa świata enduro. Oraz mnóstwo ogólnopolskich i regionalnych imprez zawsze cieszących się ogromnym powodzeniem wśród miłośników motoryzacji. Na fotografii: uroczystość otwarcia toru (zdjęcie ze zbiorów R. Mikurdy).

Nagrodę w naszym konkursie otrzymuje Józef Kotlarz. Gratulujemy! (prosimy o kontakt z redakcją).

Nasze kolejne pytanie:
Pochodził z Kresów. Był pisarzem i publicystą (choć nie tylko). Przed wojną w celi więzienia na Świętym Krzyżu tworzył popularną powieść opisującą awanturnicze życie przemytników na pograniczu polsko-sowieckim. Któż to był?

Na odpowiedzi czekamy do 6 lipca 2012 r. pod numerem telefonu 41 342 12 44 lub adresem poczty elektronicznej: agata.wojda@kielce.uw.gov.pl (prosimy o podanie imienia i nazwiska oraz lub telefonu kontaktowego). Wśród czytelników, którzy udzielą prawidłowych odpowiedzi, rozlosujemy nagrody.

Wydawca:
Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach
Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce
www.kielce.uw.gov.pl
tel. 041 344 29 56, fax 041 344 48 32
e-mail: wojewoda@kielce.uw.gov.pl

Miesięcznik redaguje Biuro Prasowe Wojewody
tel. 041 342 12 44
(Agata Wojda – rzecznik prasowy wojewody)
e-mail: agata.wojda@kielce.uw.gov.pl

Skład i łamanie: COLOR PRESS art Sp. z o. o.
www.colorpress.com.pl

Majowy przegląd wydarzeń

• • •

Tytułem doktora honoris causa Politechniki Świętokrzyskiej uhonorowano profesora Jerzego Buzka. W ceremonii uczestniczyła wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba. To już ósmy raz, kiedy uczelnia ta nadała ten zaszczytny tytuł. Jerzy Buzek jest autorytetem naukowym w zakresie teorii i zastosowań inżynierii przemysłowej oraz ochrony środowiska. W latach 1997-2001 pełnił funkcję premiera Rządu RP. W 2004 r. wybrany został na posła do Parlamentu Europejskiego, a od 14 lipca 2009 r. do 17 stycznia 2012 r. był przewodniczącym Parlamentu Europejskiego. Prof. Jerzy Buzek otrzymał do tej pory tytuły doktora honoris causa m.in. uniwersytetów w Seulu i Dortmundzie oraz Politechniki Śląskiej i Wrocławskiej.

• • •

Forum młodzieżowe „Trud i siła współczesnej rodziny" odbyło się w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim. Organizatorami spotkania, w ramach X Świętokrzyskich Dni Profilaktyki, był Świętokrzyski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny, Miejski Zespół Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych, Urząd Gminy Masłów oraz Świętokrzyskie Centrum Onkologii. Podczas forum podsumowano konkursy na prezentację multimedialną dla uczniów szkół gimnazjalnych oraz na pracę literacką dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych. W trakcie spotkania dostępne było specjalne stoisko profilaktyczne z możliwością wykonania badań stężenia tlenku węgla w wydychanym powietrzu, pomiarów ciśnienia tętniczego krwi, wszyscy chętni mogli również skorzystać z poradnictwa antytytoniowego.

• • •

W uroczystości zakończenia rozbudowy i modernizacji oczyszczalni ścieków w Sitkówce wzięła udział wojewoda. Podkielecka oczyszczalnia jest jedną z najbardziej nowoczesnych i zaawansowanych technologicznie w Europie. Podczas realizacji projektu wyburzono 9 obiektów, zmodernizowano 32, a wybudowano 65 nowych. Koszt modernizacji i rozbudowy zamknął się w kwocie 237 956 893 zł, z czego ponad 175 milionów zł stanowiły środki własne. Reszta pieniędzy była udziałem środków pomocowych z Unii Europejskiej. Realizacja projektu „Rozbudowy i modernizacji Oczyszczalni Ścieków 'Sitkówka' dla miasta Kielce" trwała niespełna 5 lat.

• • •

Jubileusz 130-lecia istnienia obchodziła Ochotnicza Straż Pożarna w Pińczowie. Gościem uroczystości była wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba. - Dziękuję Wam za piękną służbę, walcząc z żywiołami udowadniacie swoją ofiarność i bohaterstwo. Jesteście wzorem dla młodych pokoleń, którzy Waszą bezinteresowność, odwagę i poświęcenie doceniają i starają się naśladować - mówiła wojewoda. Podczas imprezy przedstawiono rys historyczny jednostki i podziwiano defiladę jednostek, której przewodziła zabytkowa pompa strażacka. Wojewoda wręczyła zasłużonym druhom odznaczenia i wyróżnienia oraz uhonorowała Złotym Krzyżem Zasługi prezesa OSP Pińczów, Wiesława Opokę

• • •

Wojewoda wzięła udział w uroczystości otwarcia nowoczesnego Zakładu Instalacji Siarki Nierozpuszczalnej zlokalizowanego na terenie Kopalni i Zakładów Chemicznych Siarki „Siarkopol" w Dobrowie. W nowym zakładzie zatrudnienie znajdzie 60 osób, a jego wydajność produkcyjna wyniesie 5 tysięcy ton rocznie. Inwestycja powstała w dwa lata i kosztowała 70 milionów złotych, z czego połowę pokryła dotacja z funduszy europejskich przekazana spółce „Siarkopol" w ramach działania „Nowe inwestycje o wysokim potencjale innowacyjnym".

• • •

Posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Zarządzania Kryzysowego otworzyła wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba. Spotkanie odbyło się w Świętokrzyskim Urzędzie Wojewódzkim.

Głównym tematem posiedzenia było przygotowanie służb do realizacji programu „Bezpieczne Wakacje 2012" oraz zabezpieczenie wypoczynku dzieci i młodzieży nad wodą w sezonie letnim. W trakcie spotkania rozmawiano również o gotowości do wykonywania zadań przewidzianych na obszarze województwa świętokrzyskiego w związku z turniejem UEFA EURO 2012. Na stronie internetowej Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Kielcach (www.wsse-kielce.pl) opublikowany został poradnik „Przeżyj zdrowo i bezpiecznie swoje wakacje".

Temat miesiąca

O zbójnikach z Gór Świętokrzyskich

Poszukiwacze skarbów to społeczność znana wszystkim epokom dziejów świata. Na polskiej ziemi owi amatorzy szybkiego wzbogacenia się, choć nieobce im było buszowanie po starych zamczyskach czy miejscach, gdzie rzekome kosztowności zakopać mieli m.in. powstańcy styczniowi, najczęściej poszukiwali wszelakich klejnotów w górach. Szczególnie zasłynęli na tym polu sudeccy Walonowie, choć przemierzali oni bezludne ostępy Karkonoszy raczej w poszukiwaniu cennych minerałów i kruszców, niźli dzieł rąk ludzkich. Natomiast w Karpatach poszukiwacze skarbów szczerze wierzyli w istnienie strzeżonych przez złe moce kosztowności, gorliwie pozostawiając w Tatrach wskazujące drogę naskalne znaki, ale też tzw. *spiski*, stanowiące mimowolnie jedne z pierwszych jaskółek znanego później zjawiska twórczości „tatrzańskiej". Obok skarbów nadprzyrodzonych poszukiwano pośród tatrzańskich i beskidzkich wzniesień także *zbójnickich dukatów*, ukrytych ponoć przez nieustraszonych *harnasiów*. Wszak mieli zakopywać swoje skarby Ondraszek i Józef Baczyński, Janosik i Oleksy Dobosz, Proćpak i Mateusz Klimczak.

W Górach Świętokrzyskich skarbów szukano nieco rzadziej, ale za to tutejsi rozbójnicy otoczyli się legendą niewiele ustępującą karpackim współbraciom. O ile jednak karpackie podania i pieśni złodziei, morderców i gwałcicieli przemieniły w szlachetnych mścicieli ludzkich krzywd, szlachetnych górskich herosów i wojowników sprawiedliwości, o tyle w nie mniej barwnych klechdach rodzących się u stóp Łysicy i Świętego Krzyża zachowali oni często swój złowrogi charakter, dziką lecz pozbawioną wzniosłości naturę. I choć czarownice chętnie obdarowywały najsłynniejszych zbójników Karpat magiczną mocą lub dodającymi sił przedmiotami, to w ich zwieńczonym Łysogórami królestwie wszelkiej maści rozbójnicy zdawali się być znacznie prawdziwsi...

Najsłynniejszym zbójcą z Gór Świętokrzyskich pozostawał oczywiście osławiony Madej, a powszechnie znana legenda mówi o nim jako wyjątkowym okrutniku, którego maczuga nie znała litości. Pewnego dnia na drodze zbója stanął młodzieniec, który wybierał się do piekła, aby odzyskać cyrograf, w którym jego przechytrzony przez biesa ojciec zapisał przed laty duszę syna Lucyferowi. I jeśli młodzian ze spotkania z Madejem wyszedł żywo, to tylko dlatego, że złoczyńca ciekaw był czekającej go po śmierci kary, zobowiązując dzielnego junaka do relacji z wizyty w piekielnych progach. Młodzieniec powrócił szczęśliwie z wyprawy, dzierżąc w dłoni ojcowski cyrograf, krwawemu rozbójnikowi opisał zaś czekające nań straszliwe łoże, na którym zaznawać będzie przez wieczność niekończącej się męki pośród zatapianych w ciele potępieńca kolców, noży, sztyletów i haków oraz kapiącej z góry roztopionej siarki i palącego od dołu ognia. Przerażony Madej porzuca niecny proceder, a w miejscu ukrywanych przez lata, naznaczonych krwią skarbów, rozpoczyna surową pokutę. Po latach wyniesionemu na biskupstwo krakowskie junakowi znów przyszło spotkać srogiego Madeja, który kończy swój żywot pokutnika pod pachnącą jabłonią, w jaką rozkwitła wbita przed laty w świętokrzyską ziemię maczuga, a której owoce wraz z każdym odkupionym i na nowo przed purpuratem wyznanym grzechem przemieniają się w zmierzające do nieba białe gołębie. Wraz z ostatnim wymienionym grzechem ciało wybawionego od potępienia pokutnika rozsypać się miało w pył...

Ze straszliwym Madejem łączono zwłaszcza Jaskinię Zbójecką pod Łagowem, gdzie Pasmo Jeleniowskie spotyka się z Iwaniskim. Skarbów próżno tu wszakże szukać, albowiem skruszony rozbójnik rozdać je miał ubogim u progu swej pokuty... Za to pośród łąk i lasów Ponidzia ratujący napadniętych kupców książę Kazimierz II Sprawiedliwy podzielić miał skarby zdobyte na kompanach Madeja (choć zdecydowana większość podań czyni zeń samotnika), dzięki czemu założone zostać miały trzy wsie: Gnieździska, w miejscu gdzie „gnieździli się" zbójcy, Małogoszcz na polanie, na której napadnięci ostatnio kupcy „mało gościli", a tam gdzie handlarze zaczęli uciekać przed opryszkami i gdzie radowali się z nagłej odsieczy – Wyganów i Radoszyce.

Tatrzańscy zbójnicy na drzeworycie Władysława Skoczylasa

Inną ciekawą personą trudniącą się zbójeckim procederem miał być siejący postrach po gościńcach Szydło. Gdy w zaciętej walce z orszakiem biskupim został ujęty, podobnie jak Madej otrzymał drugą szansę: darowano mu życie pod warunkiem, że na południowych skłonach Gór Świętokrzyskich wybuduje nowe miasto. W znoju i trudzie wznosił więc zbójca gród, który otrzymał imię Szydłowa. A prężące się do dziś olśniewające mury „polskiego Carcassonne" z Bramą Krakowską na czele stanowią największy skarb Pogórza Szydłowskiego...

Ale miało zapisane w świętokrzyskich legendach zbójectwo i inną regionalną specyfikę. Zadziwili by się bowiem karpaccy zbójnicy na wieść, jak wielką sławą okryła się w królestwie Łysicy... kobieta-herszt, Barbara Rusinowska. Postać to skądinąd historyczna, a grasowała po Górach Świętokrzyskich przez dwie dekady na przełomie XV i XVI stulecia. I niczym karpacki harnaś szczególną czcią otaczać miała sanktuarium na Świętym Krzyżu...

Otóż Pani Rusinowska
Już larwy na twarz kładzie
Ale zawsze po dawnemu
W kurcie - w butach z ostrogami
Po męsku nam przewodniczy
Na sejmie w Radomiu
za rabunki i rozboje
sądy na nią obwołali
Sekwestr i karę miecza

Tak wyglądał groźny zbój w kreacji Krzysztofa Kowalewskiego w „Igraszkach z diabłem" (Teatr TV z 1980 r.).

Powieszona została po ujęciu w 1505 r. A jej kompani, zasypani na wieki w spowitych mrokiem jaskiniach, do dziś liczyć mają przy kamiennych stołach złote dukaty...

Trzy wieki później u stóp Łysogór uwijała się banda szlachcica Zakuty-Zarzeckiego, wsławiona śmiałym napadem na dwór w Wilkowie. I pewnie nie raz w dłoniach braci Kolbuszów i Piorunów dźwięczały złote i srebrne monety...

Niewiele później wioski Gór Świętokrzyskich nawiedzała trzydziestoosobowa kompania Żyda Tewela. Podobno była szczególnie bezwzględna i dościgająca w okrucieństwie samego Madeja, ale tak jak i inne bandy nie podniosła nigdy ręki na sanktuarium na Świętym Krzyżu, co mimowolnie znów przywołuje wspomnienie karpackich harnasiów. Sam Tewel uniknął odpowiedzialności, odnajdując schronienie na Węgrzech.

Powracając do postaci czysto legendarnych, przypominających w tym względzie Szydłę i samego Madeja, zmierzamy ku postaci Kaka, którego nieprzypadkowo czynimy głównym i właściwym bohaterem niniejszej opowieści. Mniej znany od pobratymcy z „Madejowym łożem", zajął wybitne miejsce w folklorze Gór Świętokrzyskich, a jego barwne dzieje, niezwykłe moce, prawość charakteru oraz motyw ukrytych skarbów i związane z nim pieśni pozwalają snuć kolejne analogie pomiędzy najwyższymi i najniższymi polskimi górami.

Kak najbardziej bowiem przypominał na świętokrzyskiej ziemi stereotyp karpackiego harnasia. Posiadając nadprzyrodzoną siłę, potrafił wyrywać drzewa z korzeniami i przewracać napadane wozy. Bywał srogi, bywał jednak i szlachetny, chętnie obdarowując najbardziej potrzebujących. Budził lęk i podziw. Ukrywać się miał w Łysogórach i Paśmie Jeleniowskim. Czerpiąc ze zrabowanych bogactw, założyć miał wioskę na południowych skłonach pasma łysogórskiego, nazwaną rychło Kakoninem. Był niczym prawdziwy król Gór Świętokrzyskich, a zapuszczać się miał spod Łysicy aż po Chęciny i Ponidzie. Za nic miał prawo, za nic strach, a miast obawiać się o swój los wolał beztrosko nucić miejscowe pieśni, z których część właśnie z nim wiązano.

Hen, za Łysą Górą
Bił się wicher z chmurą
Ha, ha, ha, ha, ha, ha
Za łby się porwali
Ha, ha, ha, ha, ha, ha
Kto kogo powali.
Wicher chmurę schwycił
I do bagna wrzucił
Ha, ha, ha, ha, ha, ha
Aż woda pryskała
Ha, ha, ha, ha, ha, ha
Jak chmura wpadała.

Każdy jednak dobrze wie co gubi prawdziwego zbójnika – kobieta. Zdarzyło się bowiem, że Kak napadł pomiędzy Bodzentynem a Kielcami na karetę wiozącą przecudnej urody dziewoję, w której zakochał się bez pamięci i – co ważne – z wzajemnością. Pech jednak chciał, że wybranka była siostrzenicą biskupa krakowskiego. Dostojny wuj nie zamierzał darować takiej bezczelności i – szczerze przejęty losem krewniaczki – wysłał ku zbójeckiej kryjówce rzesze swoich ludzi (chciało by się rzec: hajduków). Legendarny założyciel Kakonina bronił się dzielnie, lecz jego siła musiała ulec łucznikom. Ukochana zasłoniła rzekomego „oprawcę" własnym ciałem, a jej śmierć wyzwoliła w mocarnym rozbójniku amok. Na nic jednak gniew Herkulesa przeciw druzgocącej przewadze. Pełen rozpaczy Kak został ujęty i odesłany do Krakowa na egzekucję.

Dobranoc mój bracie
Siubienicka na cie
Siubienicka stoi
Bo twoi swawoli
Da zem jo wiedzioł
Kiedy będę wisioł
Kozoł bym pozłocić
Siebienicke dzisioj

Da zem ja wiedzioł
O której godzinie
Kozołbym pozłocić
Od nieba do ziemi

Da moje siostrzycki
Sprzedajcie kunicki
Wykupcie braciszka
Od tej siubienicki

Ostatnim marzeniem skazańca było wyjawienie swej siostrze miejsca ukrycia zrabowanych skarbów. Ta jednak spóźniła się na ponure widowisko. Ostatnia wola Kaka dotyczyła zatem możliwości... zaśpiewania piosenki. W niej zaś hardy zbójca wyznał bardziej rozgarniętemu i domyślnemu słuchaczowi miejsce ukrycia zrabowanego dobytku.

Oj lipko, lipko pod Kakoninem
Kto cię nańdzie zostanie panem

Pokolenie dzisiejszych 40-latków fascynowało się niegdyś przygodami rozbójnika Rumcajsa.

Szczęśliwy odkrywca lipki pod Kakoninem nie bardzo jednak wiedział co z odnalezionym a bogatym skarbem począć. Za radą wtajemniczonego w sprawę księdza ufundował zatem kościół w Bielinach - swoistą pamiątkę po słynnym zbóju Gór Świętokrzyskich...

Przytoczonej legendzie przyznać należy pewne chronologiczne prawdopodobieństwo: zarówno huta, wyznaczająca początek Kakonina, jak i bieliński kościół parafialny powstały w pierwszej połowie XVII stulecia w przeciągu jednego pokolenia.

Ale choć fundatorem tego drugiego pozostaje zasłużony dla Polski i regionu biskup Jakub Zadzik, a nie żaden zbójca, to przecież właśnie ludowa opowieść i klechda najlepiej oddają ducha Łysogór i całych Gór Świętokrzyskich. Same w sobie stanowią one najwspanialszy skarb regionu. Skarb, po który każdy poszukiwacz może sięgnąć bardzo łatwo...

Bartłomiej Grzegorz Sala

„Mama w wielkim mieście”

Druga Świętokrzyska Debata Gospodarcza w Kielcach rozpoczęła tygodniową akcję „Mama w wielkim mieście”. Przedsięwzięcie, zorganizowane przez wojewodę oraz Świętokrzyski Związek Pracodawców Prywatnych „Lewiatan” w ramach kampanii „Świętokrzyskie horyzonty przedsiębiorczości”, miało na celu podjęcie działań wspierających osoby dyskryminowane na rynku pracy.

Kluczowym punktem debaty było ograniczenie barier dla pracodawców, czyli pojawiające się od lat te same problemy – między innymi niski wiek emerytalny, olbrzymie koszty administracyjne i zbyt kategoryczne zasady dotyczące okresu ochronnego przed emeryturą. Jak wynika z raportu Świętokrzyskiego Ośrodka Badań Regionalnych Urzędu Statystycznego w Kielcach, województwo świętokrzyskie nie należy do najbardziej perspektywicznych regionów Polski – niskie zarobki w skali kraju, zmniejszająca się liczba prywatnych inwestorów, brak ofert pracy, wzrastający wiek lokalnej ludności i systematyczny odpływ mieszkańców z terenu województwa to czynniki alarmujące. Próbą wyeliminowania złych praktyk i modyfikacją tych zagadnień zajęli się politycy i przedsiębiorcy regionu świętokrzyskiego. Dzięki takim przedsięwzięciom i współpracy na szerokim polu będzie możliwe odwrócenie tej sytuacji.

Jednym z najbardziej palących problemów jest właśnie zerwanie ze stereotypowym wizerunkiem pracującej matki. Dlatego zorganizowana została akcja „Mama w wielkim mieście”, której ideą było wspieranie osób dyskryminowanych na rynku pracy. Od połowy maja odbywały się seminaria i wykłady dla przedsiębiorców oraz kobiet, podczas których poruszano wiele zagadnień związanych z prawem pracy i dyscyplin pokrewnych. I tak w Bałtowie, Jędrzejowie, Starachowicach czy Pacanowie rozmawiano między innymi o budowaniu ścieżki rozwoju osobistego, elastycznych formach zatrudniania czy kreowaniu swojego wizerunku w biznesie. - Jak pokazują statystyki, większość osób bezrobotnych stanowią kobiety, co więcej, wedle współczynnika aktywności zawodowej mniej niż połowa kobiet jest aktywna zawodowo. Aby zmienić taki stan rzeczy postanowiliśmy zaprosić do udziału w naszej akcji kobiety ze świata kultury, polityki, biznesu i mediów, które, będąc mamami doskonale radzą sobie na współczesnym rynku pracy. Naszym zamierzeniem jest ukazanie, że łączenie życia zawodowego i rodzinnego jest możliwe, a co więcej, pozwala odnieść sukces zawodowy - podkreśliła wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba.

Tygodniową akcję zakończyła impreza dla mam i dzieci w Domu Środowisk Twórczych w Kielcach (na fotografii). Było nią wspólne czytanie świętokrzyskich podań i legend ze zbioru Zenona Gierały. Dodatkową niespodzianką były ciekawe konkursy dla dzieci. Oprócz wojewody bajki czytały również współwłaścicielka firmy budowlanej „Dorbud” Dorota Tworek, aktorka teatru „Kubuś” Małgorzata Oracz, Świętokrzyski Kurator Oświaty Małgorzata Muzoł oraz Joanna Gergont, redaktor naczelny Polskiego Radia Kielce.

Zmiany w szkolnictwie

Inna konstrukcja ramowego planu kształcenia, nowe przedmioty nauczania czy definicja „godziny do dyspozycji dyrektora szkoły” – to podstawowe założenia rozporządzenia minister edukacji narodowej Krystyny Szumilas, które zagoszczą w polskich szkołach od września tego roku.

Fundamentalną zmianą w planach będzie pojawienie się w miejsce tygodniowego wymiaru godzin (na poszczególne obowiązkowe zajęcia edukacyjne) minimalnych liczb godzin przeznaczonych na te zajęcia w całym cyklu kształcenia. Określono też tygodniowy wymiar obowiązkowych zajęć edukacyjnych w klasach poszczególnych typów szkół i ustalono minimalne liczby godzin w cyklu kształcenia zawodowego, a 2 godziny tygodniowo przeznaczono na zajęcia rewalidacyjne dla uczniów niepełnosprawnych. Ponadto określono odpowiednimi rozporządzeniami wymiar godzin nauczania religii i etyki, języka mniejszości narodowych i etnicznych lub języka regionalnego.

Nowa ustawa również jasno określa, które z przedmiotów w szkole ponadgimnazjalnej mogą być nauczane w zakresie podstawowym i rozszerzonym. I tak tylko w podstawowym uczone będą wiedza o kulturze, podstawy przedsiębiorczości, wychowanie fizyczne i edukacja dla bezpieczeństwa, w zakresie podstawowym i rozszerzonym - język polski, język obcy nowożytny, język mniejszości narodowej lub etnicznej, język regionalny, matematyka, historia, wiedza o społeczeństwie, geografia, biologia, chemia, fizyka, informatyka oraz tylko w zakresie rozszerzonym: historia muzyki, historia sztuki, język łaciński i kultura antyczna, filozofia.

Misją szkoły jest troska o wszechstronny rozwój każdego ucznia, dlatego powołano do życia tzw. przedmiot uzupełniający i stworzono dla kilku z nich podstawy programowe. Są to przyroda, historia i społeczeństwo, ekonomia w praktyce i zajęcia artystyczne. Szkoły mogą jednak stworzyć własny przedmiot uzupełniający, dla którego nie została ustalona podstawa programowa, ale jego program został włączony do szkolnego zestawu nauczania przez dyrektora szkoły. Daje to szkole możliwość przyciągnięcia kandydatów na uczniów interesującą ofertą edukacyjną. Wyróżnienie pięciu przedmiotów nauczanych w zakresie rozszerzonym sprawia, że dotychczasową profile ofert szkół należy zaktualizować, gdyż, np. klasa z rozszerzonymi informatyką, matematyką i językiem angielskim, nie będzie miała racji dalszego bytu, bowiem wśród przedmiotów rozszerzonych brakuje któregokolwiek z listy przedmiotów uprzywilejowanych.

Te zmiany mają doprowadzić do kształcenia bardziej praktycznego i przede wszystkim efektywnego i elastycznego. Dlatego warto jeszcze raz zastanowić się przed wyborem szkoły i zapoznać się z dostępnymi w nich profilami kształcenia, odrzucając dotychczasowe, w większości stereotypowe, spojrzenie na oferty edukacyjne szkół. Więcej informacji na stronie internetowej Ministerstwa Edukacji Narodowej, www.men.gov.pl

Wieści z urzędu

Najlepszy powiat

Projekt „Piłka na zgodę to fair play", zgłoszony przez powiat starachowicki, zajął pierwsze miejsce w prestiżowym konkursie „Bezpieczeństwo imprez sportowych" ogłoszonym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Konkurs zorganizowany został dla samorządów w ramach rządowego programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań „Razem bezpieczniej", a jego celem było promowanie bezpieczeństwa imprez sportowych poprzez dofinansowanie wybranych projektów. Zwycięzca otrzymuje 50 tysięcy złotych.

- Konkurs wyłonił te podmioty, które w swych działaniach skupiły się w szczególności na stworzeniu warunków dla dzieci i młodzieży do bezpiecznego uczestniczenia w masowych imprezach sportowych i popularyzowaniu zasad kulturalnego kibicowania - mówi Maciej Pańpuch, pełnomocnik wojewody do spraw ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań. - Komisja konkursowa wzięła pod uwagę także te projekty, które kształtowały nawyki prawidłowego zachowania się w trakcie sportowych imprez - dodaje.

W swym projekcie organizowania czasu wolnego wśród dzieci i młodzieży, powiat starachowicki szczególny nacisk położył na kulturę kibicowania i bezpiecznego uczestniczenia w imprezach masowych. Idea projektu doskonale wpisała się w przygotowania do Euro 2012.

Kontrolują autokary

Wzmożone kontrole autokarów przewożących dzieci na letni wypoczynek rozpoczyna Wojewódzki Inspektorat Transportu Drogowego w Kielcach.

Kontrole będą prowadzone wspólnie ze świętokrzyską policją przez całe wakacje, czyli w czasie, kiedy w całej Polsce spodziewać się można wzmożonego ruchu autokarów przewożących dzieci na kolonie i obozy. Inspektorzy będą sprawdzać m.in. trzeźwość kierowców, stan techniczny pojazdów oraz przestrzeganie czasu pracy kierowców. Organizatorzy wyjazdów mogą także sami zgłosić potrzebę kontroli autokaru. Wystarczy z odpowiednim wyprzedzeniem podać przewidywany czas i miejsce odjazdu oraz zgłosić taką potrzebę pod nr telefonu 41 362-54-00.

Spotkanie z pełnomocnikiem

Sytuacja Romów mieszkających w Sandomierzu była tematem spotkania zorganizowanego przez pełnomocnika wojewody ds. mniejszości narodowych i etnicznych.

W spotkaniu, które odbyło się w Urzędzie Miasta w Sandomierzu, wzięli udział przedstawiciele władz miasta i reprezentanci mniejszości romskiej z powiatu sandomierskiego. Omówiono sytuację Romów zamieszkujących na terenie Sandomierza oraz ustalono formę współpracy. Spotkanie prowadził Gerard Bah, pełnomocnik wojewody ds. mniejszości narodowych i etnicznych. Do jego obowiązków należy m.in. współpraca z organami administracji, organizacjami pozarządowymi i innymi instytucjami na obszarze województwa realizującymi zadania na rzecz mniejszości. Pełnomocnik podejmuje także działania na rzecz respektowania praw mniejszości oraz przeciwdziałania dyskryminacji osób należących do mniejszości.

Nowy projekt ustawy

Zmiany dotyczące najwyższej opłaty od skargi na rozstrzygnięcie Krajowej Izby Odwoławczej ogłosiło Ministerstwo Sprawiedliwości w najnowszym projekcie ustawy Prawo zamówień publicznych. Autorem modyfikacji jest kielecki poseł Artur Gierada.

Obecnie obowiązujące przepisy stanowią, że od skargi na orzeczenie Krajowej Izby Odwoławczej przy prezesie Urzędu Zamówień Publicznych pobiera się opłatę stałą w wysokości pięciokrotności wpisu wniesionego od odwołania w sprawie, której dotyczy skarga, jednak nie więcej niż 5 milionów zł. Takie rozwiązanie w praktyce sprawia, że przedsiębiorcy sektora małych i średnich przedsiębiorstw są pozbawieni należnego i zagwarantowanego przez Unię Europejską prawa odwoławczego od orzecznictwa KIO. Wykonawcy przy dużym zamówieniu publicznym są zmuszeni do zaplanowania wielomilionowego kosztu wpisu, a później do zamrożenia tej sumy do czasu rozstrzygnięcia.

Nowy projekt ustawy zakłada wprowadzenie opłaty stałej, w wysokości pięciokrotności wpisu wniesionego od odwołania w sprawie, której dotyczy skarga od orzeczenia w przedmiocie nałożenia kar finansowych lub orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego. W tych ostatnich rodzajach orzeczeń opłata od skargi wyniesie 5 % przedmiotu zaskarżenia, jednak nie więcej niż 100 000 zł. W projekcie odstąpiono zatem od podziału przedmiotu zaskarżenia na czynności „przed" i „po" otwarciu ofert, co ma uprościć tok postępowania w sprawach o zamówienia publiczne.

Inspektorzy na medal

Srebrny medal podczas XXVI Mistrzostw Pracowników Wojewódzkich Inspektoratów Ochrony Środowiska w Halowej Piłce Nożnej zdobyła drużyna z kieleckiego inspektoratu.

Zawody trwały od 10 do 13 maja w Solinie. W mistrzostwach brały udział się drużyny wojewódzkich inspektoratów z całej Polski. Patronat honorowy nad mistrzostwami objął Główny Inspektor Ochrony Środowiska. Tegoroczne srebro jest kolejnym trofeum drużyny z Kielc, która w swoim dorobku ma już złoty medal z mistrzostw w 2009 roku w Spale oraz brązowy medal z 2010 roku w Zawoji. Nie zabrakło również indywidualnych wyróżnień dla poszczególnych zawodników kieleckiego WIOŚ - Krzysztof Zawada uzyskał tytuł najlepszego strzelca mistrzostw, a Jacka Spyrę wyróżniono specjalną nagrodą Fair Play za uczciwą rywalizację. Grupa fanów i miłośników sportu, która wiernie towarzyszy drużynie WIOŚ Kielce w wyjazdach na mistrzostwa, zdobyła natomiast nagrodę za najlepszy doping.

Poradnik dla właścicieli lasów

„Poradnik dla właścicieli lasów" trafi do wszystkich starostw powiatowych w regionie świętokrzyskim. Informator został przygotowany przez Instytut Badawczy Leśnictwa.

- Informacje w nim zawarte będą przydatne w doskonaleniu gospodarki leśnej w lasach prywatnych i wykorzystane przez pracowników w codziennej pracy związanej z pełnieniem ustawowego nadzoru nad lasami prywatnymi - poinformował Tomasz Zawiła-Niedźwiecki, dyrektor IBL.

Poradnik został przygotowany na zlecenie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi i zostanie rozdysponowany w całej Polsce w starostwach, nadleśnictwach oraz innych instytucjach bezpośrednio lub pośrednio związanych z problematyką gospodarowania w lasach niepaństwowych.

Zmiany w paszportach

Od 26 czerwca br. dzieci, które dotychczas przekraczały granicę państwową na podstawie wpisu w paszporcie rodzica, będą musiały posiadać własny dokument podróży. Zmiana dotyczy tylko dzieci, które zostały wpisane do paszportów swoich rodziców przed 28 sierpnia 2006 r. Przypominamy również o ogólnych zasadach wyrabiania paszportów.

Bowiem od sierpnia 2006 r. stosowana jest zasada „jedna osoba, jeden paszport" i nie ma już możliwości wpisania dziecka do paszportu rodzica. Utrata ważności wpisów dzieci w paszportach rodziców od 26 czerwca br. wynika ze stanowiska Komisji Europejskiej dotyczącego paszportów i dokumentów podróży wydawanych przez państwa członkowskie Unii Europejskiej.

Od 26 czerwca tracą ważność wpisy dzieci w paszportach rodziców. Od tego dnia dzieci, które dotychczas przekraczały granice na podstawie wpisu w paszporcie rodzica, przy przekraczaniu granicy muszą posiadać własny dokument podróży. Dokumentem podróży dla dzieci może być paszport, paszport tymczasowy oraz - w zależności od celu podróży - dowód osobisty. Utrata ważności wpisów dziecka w paszporcie rodzica nie ma wpływu na termin ważności tego dokumentu w odniesieniu do jego posiadacza.

Biorąc pod uwagę zbliżające się wakacje, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się do wszystkich urzędów wojewódzkich, aby wnioski paszportowe dzieci, których wpis w paszporcie rodziców traci ważność 26 czerwca br. były realizowane priorytetowo. Ze swojej strony MSW dołoży wszelkich starań, aby produkcja dokumentów paszportowych dla osób, których wpisy w paszportach rodziców tracą ważność, była jak najszybsza.

Dodatkowo przypominamy o zasadach dotyczących wyrabiania paszportów. Osoba ubiegająca się o wydanie paszportu lub paszportu tymczasowego musi złożyć m.in. wypełnione podanie-kwestionariusz paszportowy oraz kolorową fotografię o wymiarach 35 x 45mm (pełen wykaz niezbędnych dokumentów znajduje się w wyszukiwarce spraw na stronie internetowej Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego). Zwykła opłata paszportowa wynosi 140 zł. Dokumenty należy składać w Wydziale Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców ŚUW, Oddział Obsługi Paszportowej Budynek C-2, V piętro. Godziny urzędowania: poniedziałek w godz. 10.00 - 17.00, wtorek - piątek w godz. 8.00 - 15.00.

Po złożeniu wniosku, stan realizacji procedury można sprawdzać na bieżąco przez Internet. Adres strony internetowej umożliwiającej sprawdzenie stanu wniosku to: www.paszporty.mswia.gov.pl

Infolinia już działa

Specjalna ogólnopolska infolinia drogowa 19111 została uruchomiona przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad przed mistrzostwami Euro 2012. Dzięki niej można uzyskać informacje o sytuacji na drogach krajowych.

Infolinia będzie funkcjonować także po mistrzostwach. Ogólnopolska Infolinia drogowa 19111 jest obsługiwana przez uproszczony pięciocyfrowy numer typu AUS, kierujący wszystkie połączenia w sprawie informacji drogowej do Punktu Informacji Drogowej w centrali GDDKiA, który na bieżąco zbiera informacje z oddziałów Dyrekcji.

Od maja kierowcy mają do dyspozycji jeden, prosty numer, zamiast dotychczasowych 16 regionalnych numerów do poszczególnych punktów informacji w oddziałach GDDKiA oraz dwóch do punktów w centrali GDDKiA. Nie muszą się zastanawiać, który oddział Punktu Informacji Drogowej jest właściwy do udzielenia im informacji drogowej w obrębie ich aktualnej lokalizacji.

Powstanie infolinii jest również jednym z elementów kampanii informacyjnej w związku z turniejem EURO 2012. Po zakończeniu turnieju infolinia będzie nadal funkcjonowała zgodnie z poniżej zaprezentowanym schematem. Numer jest osiągalny z całego kraju ze wszystkich sieci zarówno stacjonarnych, jak i komórkowych, bez wybierania prefiksu strefowego. Cudzoziemcy po zalogowaniu się do którejkolwiek z sieci w Polsce mogą wybierać numer na tych samych zasadach. Informacje będą przekazywane również w językach: rosyjskim, niemieckim, angielskim. Z numeru połączymy się z pierwszą wolną linią w centrali Punktu Informacji Drogowej (na stałe są 2 linie, na EURO 2012 zostały uruchomione dodatkowe 3). Jednorazowo może połączyć się z tym numerem 60 osób (tzw. kolejkowanie).

W pierwszej kolejności to pracownicy centrali PID będą udzielać informacji. W razie potrzeby uzyskania bardziej szczegółowych/aktualnych danych z punktów informacji drogowej, funkcjonujących przy oddziałach GDDKiA, będą chwilowo zawieszać rozmowę by przy pomocy drugiej linii zdobyć wiedzę umożliwiającą udzielenie rozmówcy wyczerpującej odpowiedzi, ewentualnie przekierują rozmowę do właściwych oddziałów.

Docelowo przewiduje się rozwiązanie, które umożliwi automatyczne kierowanie rozmów z numeru 19111 do poszczególnych PID w oddziałach, właściwych dla lokalizacji użytkownika. W tej chwili trwa analiza możliwości technicznych wdrożenia takiego rozwiązania.

„Koziołki" za bezpieczeństwo

Policyjne „Koziołki", w ramach programu „Bezpieczne Świętokrzyskie", wręczono najbezpieczniejszym powiatom w regionie. W uroczystości udział wzięła wojewoda Bożentyna Pałka-Koruba.

Najlepszą jednostką samorządu, która w ubiegłym roku najefektywniej zaangażowała się w poprawę bezpieczeństwa w programie „Bezpieczne Świętokrzyskie" okazał się powiat starachowicki. W nagrodę już po raz trzeci z rzędu otrzymał statuetkę policyjnego „Koziołka". Drugie miejsce zajęło miasto Kielce, a trzecie powiat konecki.

Aby otrzymać nagrodę, powiaty musiały spełnić dwa warunki. Pierwszy z nich to wzorowa współpraca samorządu z organizacjami pozarządowymi, drugie kryterium to innowacyjność prowadzonych działań. Weryfikacji dokonał jak co roku zespół składający się z przedstawicieli Wojewody Świętokrzyskiego, Marszałka Województwa Świętokrzyskiego i Świętokrzyskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji. Ostatecznej oceny oraz wyłonienia laureatów dokonała Kapituła Nagrody „Koziołek".

W tegorocznej edycji wyróżniono również trzy gminy za podejmowanie działań na rzecz bezpieczeństwa społeczności lokalnej, w ramach programu „Bezpieczne Świętokrzyskie" tj. gmina Pacanów, gmina Raków oraz Miasto i Gmina Osiek na realizację programów poprawiających bezpieczeństwo.

Nagroda policyjnych „Koziołków" przyznawana jest od 12 lat za zasługi w realizacji programów, wpływających na poprawę bezpieczeństwa. Głównym celem nagrody „Koziołek" jest wspieranie aktywności powiatów, które wyróżniają się na tle innych swoją działalnością na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa. Nagroda ta jest także wyrazem uznania za zaangażowanie w realizację programu „Bezpieczne Świętokrzyskie". Stworzona została w 2000 roku nie tylko po to, aby utrwalać pozytywne postawy społeczne wobec negatywnych zjawisk, ale przede wszystkim po to, aby pokazywać dobre przykłady i wskazywać możliwości działania na rzecz walki z przestępczością i patologiami. Zwycięzcy otrzymują symboliczną statuetkę, oraz środki finansowe, które przeznaczone zostają na działalność profilaktyczną w ramach programu „Bezpieczne Świętokrzyskie" w nagrodzonych powiatach.

Projekt dla pomocy społecznej

SWISS CONTRIBUTION

„Podniesienie jakości usług świadczonych w Jednostkach Organizacyjnych Pomocy Społecznej w celu wzmocnienia podmiotowości i aktywności życiowej podopiecznych" to projekt wdrażany w naszym województwie w ramach Szwajcarsko - Polskiego Programu Współpracy. Funkcję Instytucji Realizującej pełni wojewoda.

Całkowity budżet przewidziany na realizację projektu wynosi 7 milionów franków szwajcarskich, w tym 80% środków zostanie przeznaczone na infrastrukturę, a 20% na podnoszenie kwalifikacji personelu merytorycznego i medycznego jednostek organizacyjnych pomocy społecznej. Montaż finansowy danego projektu będzie kształtował się na poziomie: 85% - wkład strony szwajcarskiej, 15% - wkład beneficjenta (możliwe jest zwiększenie wkładu własnego beneficjenta, przy czym minimalna kwota dofinansowania nie może być niższa niż 500 tys. zł, a maksymalna kwota nie może być większa niż 4 mln zł.). Rozpoczęcie naboru wniosków o dofinansowanie przewidziane jest na październik 2012 r. Nabór potrwa nie krócej niż 3 miesiące. Obecnie trwają prace związane z przygotowywaniem ostatecznego kształtu procedury naboru wniosków do dofinansowania, jednocześnie przygotowywane są szkolenia dla potencjalnych beneficjentów w zakresie sporządzania wniosku.

Wojewoda prowadzi prace związane z powołaniem Komitetu Sterującego Szwajcarsko-Polskim Programem Współpracy w województwie świętokrzyskim, który odpowiadać będzie za wybór projektów do dofinansowania. W skład komitetu będą wchodzić przedstawiciele Instytucji Realizującej SPPW oraz osoby reprezentujące jednostki samorządu terytorialnego oraz organizacje pozarządowe, jednocześnie w roli obserwatorów w każdym posiedzeniu Komitetu mogą uczestniczyć przedstawiciele Instytucji Pośredniczącej, Strony Szwajcarskiej, Krajowej Instytucji Koordynującej oraz partnerów społecznych.

Realizacja projektu jest przewidziana na okres 2012-2015 r. Szczegółowe informacje na ten temat można uzyskać w punkcie informacyjno-konsultacyjnym (III piętro, pokój 349) w godzinach pracy Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego. Pytania można również wysyłać drogą elektroniczną na adres: anna.romanczyk@kielce.uw.gov.pl.

W trosce o udostępnienie informacji dotyczących wdrażania projektu w naszym województwie została utworzona strona internetowa – pod adresem www.programszwajcarski.kielce.uw.gov.pl. W gmachu urzędu wojewódzkiego powstał także multimedialny punkt informacyjny dotyczący Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy.

kulturalny eksport

Karol Babicz

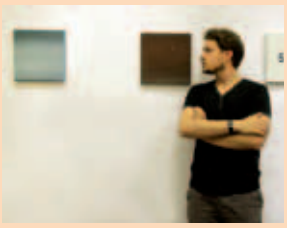

Zapamiętajcie jego imię, bo niedługo będziecie je krzyczeć! – moglibyśmy razem postulować w otwartym liście do decydentów w Sotheby's. Karol Babicz, nasz krajan ze Skarżyska, coraz lepiej radzi sobie w artystycznym półświatku wrocławskiej bohemy.

Urodzony 6 grudnia 1985 r. w Skarżysku-Kamiennej, absolwent Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Zespole Szkół Plastycznych im. Józefa Brandta w Radomiu, w 2005 roku wybrał się na studia do Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta we Wrocławiu. Tam, dokładnie rok temu, w czerwcu 2011 uzyskał dyplom z zakresu malarstwa sztalugowego w pracowni profesora Piotra Błażejewskiego oraz z zakresu projektowania malarstwa w architekturze i urbanistyce w pracowni profesora Wojciecha Kaniowskiego.

Na swoją indywidualną wystawę pracował do maja tego roku. Wtedy światło dzienne ujrzały prace tworzące razem ekspozycję „the sheltering sky". Zanim jednak Wrocław miał okazję przyjrzeć się dziełom, Karol nabierał doświadczenia i szlifował warsztat m.in. dwukrotnie podczas poplenerowej wystawy malarstwa studentów wrocławskiej ASP w Domu Carla i Gerharta Hauptmannów w Szklarskiej Porębie - to lata 2007 i 2009 oraz wspomnianej wcześniej wystawie dyplomowej w BWA Awangarda we Wrocławiu. Wiele dobrego przyniósł również udział w Ogólnopolskim Przeglądzie Malarstwa Młodych Promocje 2011 w Legnicy. No i wreszcie, maj 2012, indywidualna wystawa malarstwa zatytułowana „the sheltering sky" w galerii MD_S we Wrocławiu, pod czujnym okiem pani kurator Patrycji Berdys. Już sam wernisaż był dziełem sztuki, który obejrzała przeszło setka widzów. Obrazy, muzyka, film, kontemplacja, rozmowy, małe co nieco – hm, cóż więcej potrzeba? Aha, w sumie mały szczegół, ale podczas wernisażu można było wyciągnąć się na świeżej trawce i patrząc na prace Karola delektować się, delektować się, delektować się… Było naprawdę miło i tak artystycznie. Obrazy można było oglądać w galerii przez dwa tygodnie.

Omawiana w tekście tym persona, oprócz malarstwu poświęca się także konserwacji zabytków. Do tej pory Karol pracował przy rekonstrukcjach kolorystycznych w gotyckim kościele pod wezwaniem Świętego Wojciecha Męczennika w Wojciechowicach, uzupełnianiu ubytków kolorystycznych na suficie nawy drewnianego XVII-wiecznego kościoła p.w. św. Katarzyny i św. Stanisława Biskupa w Kleczanowie, scalaniu kolorystycznym zabytkowych betonowych sal oraz betonowego sufitu znajdującego się nad salą cesarską w Hali Stulecia we Wrocławiu, a także renowacji i rekonstrukcji polichromii w poczekalni drugiej klasy na Dworcu Głównym we Wrocławiu.

No nic, my trzymamy kciuki i czekamy na kolejne dokonania Karola. A na pewno będzie ich sporo.

Poznaj świętokrzyskie zakątki

Góry Pieprzowe

Skąd wzięła się taka nazwa, do końca nie wiadomo. Melchior Buliński w swej XIX-wiecznej monografii Sandomierza stwierdził, że „góra leżąca na wschód, od najdawniejszych czasów zowie się górą Pieprzową". Przypuszczalnie nazwa pochodzi od ciemnoszarych łupków kambryjskich, przypominających pieprz (i czasem jak pieprz suchych).

Poza egzotyczną nazwą, położone niecałe 3 kilometry od samego centrum Sandomierza Góry Pieprzowe są ciekawym zakątkiem naszego regionu. Jest to szereg niezbyt wysokich wzgórz tworzących krawędź Wyżyny Sandomierskiej. Znajdują się tam wychodnie bardzo starych skał, które powstały ponad 500 milionów lat temu - czyli są to, obok Sudetów, najstarsze góry w kraju.

Roztacza się z nich wspaniały widok na Sandomierz, dolinę Wisły i Nizinę Sandomierską, a w pobliżu znajduje się malownicze wiślane starorzecze. Pieprzówki (bo tak też często są owe góry nazywane) pozbawione są szaty roślinnej lub rośliny występują tam pojedynczo czy w niewielkich grupach. Ale za to jakie rośliny! Jest to największe skupisko naturalnie występujących u nas dziko rosnących róż. Spotkać tu można 12 ich gatunków spośród 25 występujących w Polsce (w tym jedyną w kraju różę Kostrakiewicza). Niektórzy naukowcy sugerują, że być może jest to także największe skupisko, pod względem liczby gatunków, dzikich róż w całej Europie! Ciekawa jest także fauna Gór Pieprzowych - szczególnie owadów, wśród których spotyka się bardzo rzadkie gatunki wpisane do polskiej czerwonej księgi gatunków zagrożonych.

Teren gór już od XIX stulecia był przedmiotem badań prowadzonych przez znane sławy z dziedziny botaniki, geologii i entomologii (jak W. Szafer czy J. Samsonowicz). Od dawna też naukowcy postulowało objęcie Gór Pieprzowych ochroną. Starania te doszły do skutku w 1979 roku, kiedy utworzono tu rezerwat przyrody. Poza wspomnianymi już gatunkami flory i fauny, ochronie podlega także m.in. roślinność stepowa, będąca pozostałością dawnych stepów oraz lasostepów Wyżyny Sandomierskiej, a także odsłonięcia iłołupków kambryjskich. Powierzchnia rezerwatu to nieco ponad 18 hektarów. Większa jego część położona jest w gminie Dwikozy, pozostała część znajduje się natomiast na terenie Sandomierza i właśnie z tym miastem Pieprzówki najczęściej są kojarzone.

Góry Pieprzowe to atrakcyjny teren dla wycieczek czy spacerów. Od sandomierskiego rynku prowadzi do nich czerwony szlak turystyczny. Taki spacer może zająć 2-3 godziny. Zwolennicy „dwóch kółek" mogą skorzystać z niebieskiego szlaku rowerowego.

Warto przeczytać

Witajcie w małpiarni

Nie trzeba być wariatem, żeby tu pracować,
ale to niewątpliwie pomaga.

Wracam do Vonneguta po latach, przypominam te opowiadania i znów się w nich zanurzam. Nie, nie nazwałabym tej literatury s-f (jak niektórzy krytycy się o niej wyrażają), raczej umiejętnie, czasem mistrzowsko przetworzoną rzeczywistością. To świat lekko przejaskrawiony, przerysowany, przekoloryzowany, ale przez to absurdalnie prawdziwy. Bez względu na czas przyszły lub teraźniejszy opowiadań czai się w nich pewna obawa zawładnięcia człowiekiem przez instytucje totalitarne. *Klub Maski i Peruk, Federalne Centrum Samobójstw Etycznych, Główny Urząd Równości* – to instytucje kontrolujące człowieka, ograniczające go, bywa, że niszczące. To lęk lub ostrzeżenie przed uzależnieniem, zniewoleniem człowieka przez system, przed bezdusznością i obojętnością na potrzeby jednostki wobec nierozumnych reguł i wszechobecnych instytucji. Niech zniecierpliwionego czytelnika nie myli początkowa senność i marazm, stagnacja małych miasteczek. Zawsze w tej scenerii pojawia się nagły błysk – niebanalnych zachowań, nierzeczywistych sytuacji, absurdalnych dialogów, fantastycznych zdarzeń, które przecież są prawdopodobne. Powrót do owych spokojnych klimatów po chwilowej wizji zdaje się wówczas teatralną dekoracją.

Opowiadania Vonneguta przypominają flesz zwalniający migawkę, przejazd pociągu przez senny krajobraz nocą, chwilowy refleks. Stan takiej bańki wyizolowanej z rzeczywistości znany jest każdemu. Bowiem ileż razy uczestnicząc w banalnym spotkaniu - mniej lub bardziej zobowiązującym, mniej lub bardziej interesującym przetwarzamy otaczający nas świat, dorabiamy gombrowiczowską „gębę", znajdujemy się poza czasem, poza miejscem, poza tą sceną, w której fizycznie przecież istniejemy. Ot, kosmos istnienia. Witajcie w małpiarni. Każdy w swojej.

Bożentyna Pałka-Koruba

Warto pokibicować

Czas mistrzostw

Piątek, 8 czerwca, godziny popołudniowe. Wraz ze znajomymi zmierzamy na oglądanie meczu, historycznego meczu otwarcia Mistrzostw Europy. Pomalowane twarze, flagi, wesołe okrzyki i cudowne reakcje przechodniów - uśmiechają się, machają, pozdrawiają. Bo wszyscy, bez względu na to, czy ktoś jest fanem piłki nożnej czy nie, kibicujemy Polsce. Nie tylko drużynie - kibicujemy sobie, bo wszyscy jesteśmy gospodarzami tych Mistrzostw. Po raz pierwszy od bardzo dawna, świętujemy radośnie, spontanicznie, ze szczerym, nieskrępowanym entuzjazmem. Tuz przed godziną 18 ulice Kielc robią się wyludnione i słychać tylko wesołe okrzyki dobiegające z otwartych okien. Polacy zjednoczeni we wspólnym poczuciu dumy i satysfakcji bez względu na wynik tego pierwszego starcia.

Może gra naszych nie zachwyca, może czuć niedosyt, ale jedno udowadniamy - jak powiedział Premier w gorącym komentarzu tuż po starciu z Grekami - „Polska jest OK". I to widać na ulicach naszych miast, w pubach, strefach kibica, w niezliczonej ilości flag powiewających na samochodach i balkonach. To widać na treningach drużyn, które goszczą w polskich ośrodkach pobytowych, kiedy kilkanaście tysięcy osób przychodzi pokazać, że jesteśmy gościnni, otwarci - prawdziwie europejscy.

5 lat temu, gdy UEFA ogłaszała swoją decyzję o organizacji Mistrzostw Europy w piłce nożnej w Polsce i na Ukrainie, przez nasz kraj przetoczyła się fala entuzjazmu i nadziei. Z roku na rok rósł jednak w Polsce sceptycyzm, który w ostatnich miesiącach osiągnął istne apogeum. Słychać było narzekanie na niedokończone drogi, kosztowne stadiony, wysokie ceny w hotelach, a nawet program telewizyjny, który przez miesiąc zostanie opanowany przez transmisje piłkarskich rozgrywek. Dziś stadiony okazały się naszą narodową dumą, drogi są przejezdne i bezpieczne, a turyści zadowoleni. Nawet fani seriali z zaciekawieniem obserwują tworzącą się piłkarską historię Europy.

Polska jawi się jako kraj nowoczesny, a Polacy jako otwarty, gościnny naród. Nawet jeśli, wbrew nadziejom niektórych, nie osiągniemy sportowych sukcesów, możemy z pełną satysfakcją stwierdzić, że bez wątpienia jesteśmy zwycięzcami tych Mistrzostw.

Agata Wojda

Co, gdzie, kiedy?

IV Młodzieżowy Konkurs Piosenki Żydowskiej w Chmielniku
21 czerwca.
Miejsce: Chmielnickie Centrum Kultury, ul. Starobuska 10
Informacje: 41 354 23 97
Koncert odbędzie się podczas X Spotkań z Kulturą Żydowską. Jury dokona oceny artystów, biorąc pod uwagę muzykalność uczestnika, interpretację utworu i ogólny wyraz artystyczny. W finale wystąpią soliści z województwa świętokrzyskiego, w kategorii wiekowej od 12-21 lat.

Zakończenie sezonu w FŚ
22 czerwca, piątek godz. 19
Miejsce: Filharmonia Świętokrzyska, ul .Żeromskiego 12
Informacje: 41 365 54 93
Muzycy Filharmonii Świętokrzyskiej zapraszają na ostatni akt sezonu artystycznego. Przed kielecką publicznością wystąpi tym razem Agata Szymczewska, która jako pierwsza Polka w historii Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego zdobyła I nagrodę oraz 23 spośród 29 nagród pozaregulaminowych. Wystąpi również Orkiestra Symfoniczna FŚ pod batutą Jacka Rogali.

Szklarki 2012
24 czerwca, niedziela
Miejsce: Sielec k. Staszowa
Informacje: 509 480 719
Oprócz jedynego na świecie pokazu wytopu szkła na otwartym powietrzu organizatorzy imprezy zaplanowali między innymi prezentacje rzemiosł dawnych i obecnych, zabawy i konkursy dla dorosłych i dzieci, wesołe miasteczko, liczne wystawy, pokazy, targi sztuki ludowej i wyrobów ekologicznych, degustacje potraw, mini szkółkę jeździecką i koncerty znanych gwiazd. Odbędą się również Ogólnopolskie Zawody Hippiczne w ramach Świętokrzyskiej Ścieżki Huculskiej.
Podczas tegorocznej imprezy usłyszymy Sylwię Grzeszczak, Golec Orkiestra i KSU.

Wieczór Tańca Współczesnego
24 czerwca, niedziela godz. 19
Miejsce: Plac Moniuszki 2B
Informacje: 41 341 51 77
Kielecki Teatr Tańca zaprasza widzów na wieczorne przedstawienie, na które złożą się trzy odrębne spektakle: „NEWs INSPIRATIONs" w choreografii Stephena Delattre, „Perła" w choreografii Małgorzaty Ziółkowskiej oraz „Nieustannie" (chor. Ryszard Kalinowski). Dodatkową atrakcją wieczoru będzie występ Młodzieżowego Teatru Tańca AKT („Balladyna" w choreografii Małgorzaty Ziółkowskiej).

Przepisy kulinarne

Surówka porowo-pomidorowa

Składniki:
1 duży por, 5 średniej wielkości pomidorów, 2 ząbki czosnku, szczypiorek, bazylia (najlepiej świeża), słodka mielona papryka, sól, pieprz.

Sposób przyrządzenia:
Białą część pora opłukać, osuszyć i pokroić w plastry. Pomidory, po umyciu (lub sparzeniu wrzątkiem i zdjęciu skórki), pokroić w dużą kostkę. Ząbki czosnku zmiażdżyć lub drobno posiekać. Szczypiorek pokroić. Składniki przełożyć do miski, dodać bazylię, słodką paprykę w proszku, przyprawić solą i pieprzem. Wszystko razem dokładnie wymieszać i włożyć na godzinę do lodówki (od czasu do czasu surówkę trzeba wymieszać).

Surówka z czarnej rzodkwi z jabłkiem

Składniki:
20 dag czarnej rzodkwi, 2 jabłka, marchew, 4 łyżki śmietany 12-proc., pęczek szczypiorku, sok z połowy cytryny, cukier, sól

Sposób przyrządzenia:
Obraną rzodkiew i oskrobaną marchew zetrzeć na tarce o średnich oczkach, obrane jabłko na tarce o dużych oczkach. Szczypiorek posiekać. Dodać śmietanę, sok z cytryny, cukier, sól. Wymieszać.

Hiszpańska surówka cebulowa

Składniki:
4 duże cebule, 2 niewielkie pomidory, 4 łyżki oliwy, 2 łyżki drobno posiekanego szczypiorku, sok z cytryny, 6 listków zielonej sałaty, sól, pieprz

Sposób przyrządzenia:
Cebulę pokroić w cienkie talarki, zalać wrzącą wodą, po 5 min odcedzić. Z oliwy, soku z cytryny, soli i odrobiny pieprzu utrzeć sos. Na półmisku ułożyć listki umytej i osuszonej sałaty, następnie plasterki cebuli, posypać szczypiorkiem. Na wierzchu rozłożyć ćwiartki pomidorów. Tuż przed podaniem polać surówkę przygotowanym sosem. Najlepiej podawać do pieczonych mięs i ryb.

Surówka ogórkowo-selerowa

Składniki:
Spory ogórek sałatkowy, mały seler, jajko ugotowane na twardo, ćwierć szklanki śmietany, łyżka majonezu, łyżeczka musztardy, natka pietruszki, pół łyżeczki cukru, sól, pieprz.

Sposób przyrządzenia:
Jajko i obrany ze skórki ogórek pokroić w drobną kostkę. Seler obrać i zetrzeć na tarce o grubych oczkach. Dodać posiekaną natkę pietruszki, śmietanę, majonez, musztardę, wymieszać. Doprawić cukrem, solą i pieprzem.

Surówka z młodej kapusty

Składniki:
Mała główka młodej kapusty, szklanka śmietany, jabłko, mała cebula, natka pietruszki lub koperek, łyżka soku z cytryny, cukier, sól, pieprz.

Sposób przyrządzenia:
Kapustę drobno poszatkować, dodać jabłko utarte na tarce o grubych oczkach oraz drobno posiekaną cebulę. Z soku z cytryny, śmietany, cukru, soli i pieprzu przygotować słodko-kwaśny sos. Przed podaniem polać surówkę sosem, starannie wymieszać i posypać posiekaną zieleniną